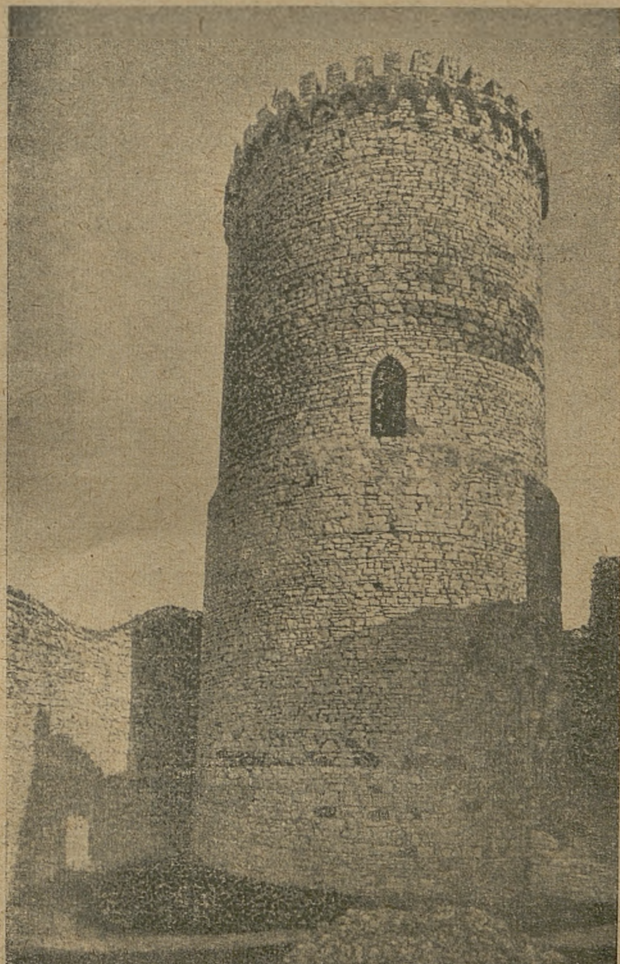
ORLI LOT

MIESIĘCZNIK
ORGAN KÓŁ KRAJOZNAWCZYCH
Cena 24 zł MŁODZIEŻY Cena 24 zł

Rok XXIII Czerwiec 1949 Nr 6



Będzin — Baszta Zamkowa.

Nasze trzydziestolecie.

Trzydzieści lat temu prof. U. J. dr Ludomir Sawicki zorganizował Krakowski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego a z nim powołał do życia Sekcję Kół Krajoznawczych, która rozpoczęła swoją działalność z początkiem roku szkolnego 1919/20.

Rok szkolny 1949/50 jest więc dla nas rokiem jubileuszowym. Warto zastanowić się, jak go uczcić mamy. Inicjatywę pozostawiamy Kołom. Niech wszystkie Koła na zebraniach kończących rok zastanowią się nad tym, jakim czynem krajoznawczym uczczą nasze trzydziestolecie i przysyłając sprawozdania niech zgłoszą swoje uchwały i projekty.

Zasadniczo powinny uczcić go sumiennym wykonaniem swych obowiązków organizacyjnych, powinny rozwinąć akcję werbowania nowych członków, nowych prenumeratorów „Orlego Lotu“ i powoływania do życia nowych Kół.

Poza tym powinni członkowie Kół wykonać jakąś pracę, która pomnaża naszą wiedzę o kraju naszym, pomnaża nasz dorobek naukowy, powinni też rozwinąć ruch wycieczkowy i obozowy.

Czekamy na Waszą inicjatywę! Czekamy na Wasz czyn!

Zarząd Komisji K. K. M. S.

MACIEJ MAZUR

Ponad głowami . . .

Jest już czerwiec. Lato. Od szeregu tygodni już urządzamy wycieczki, zwiedzając najrozmaitsze zakątki naszego kraju, od morza i jezior mazurskich, poprzez równiny Wielkopolski czy Mazowsza, aż po Sudety i Karpaty. A niejeden z Was — Czytelnicy — znajdzie się nawet wśród niebotycznych szczytów Tatr. A wszędzie, wszędzie coś innego. nowego... Kalejdoskop najpiękniejszy i najbardziej barwny.

Tylko jedno jest wszędzie to samo: niebo. W dzień — słoneczne, piękne i czyste, niekiedy znów zachmurzone; w nocy — skrzące się tysiącami gwiazd. Wszędzie to samo »polskie niebo«. Eh! — żachnie się niejeden z Was — co nas krajoznawców, turystów gwiazdy obchodzą?!

A czy wracaliście kiedy późnym, ciemnym już wieczorem do schroniska na Gąsienicowej lub przy Morskim Oku w Tatrach? Czy widzieliście wtedy potężne sylwety szczytów na tle roziskrzonego — i to jak! — górskiego nieba?

Ale nie tylko w Tatrach niebo jest piękne! Wszędzie. W całej Polsce. W dzień pachnie kolorami, w nocy zaś dzwoni milionem gwiazd. To przesada. Ale spójrzcie tylko na nie wieczorem, gdy słońce skłoni się już w swej wędrówce pod horyzont. Napewno wracacie nieraz z wycieczki późnym wieczorem. A dla zabawy i »zabicia« czasu... wyszukujecie gwiazdy na niebie. Kto prędzej zobaczy? I więcej?! Spojrzyjcie wówczas ponad zachodni horyzont, pod którym niedawno utonęła nasza dzienna gwiazda. Na tle barwnej wieczornej zorzy jaśnieje piękna gwiazda! Pierwsza, którą ujrzycie. Nie, to nie gwiazda! To .. — już wiecie! Wenus, planeta — siostra naszej Ziemi. Świeci



Mapka nieba zachodniego, widzianego w Polsce w połowie czerwca o godz. 22. Literami oznaczono gwiazdobiory: *a*) Wolarz — *b*) Wielki Wóz — *c*) Panna — *d*) Lew Wielki — *e*) Rak; liczbami zaś gwiazdy: 1 Arktur — 2 Gwiazda Polarna — 3 Kłos — 4 Regulus — 5 gromada gwiazd zwana Żłóbkiem. Krzyżykiem oznaczono miejsce, w którym znajduje się Saturn.

jeszcze niziutko, pozornie blisko Słońca (a w rzeczywistości daleko poza nim) i dlatego jeszcze słabo. Ale z każdym dniem będzie widoczna coraz to lepiej i coraz później po Słońcu będzie zachodzić. (Łatwo to zaobserwować!).

Jest to ta sama Wenus, która przed paroma miesiącami świeciła na wschodzie jako Jutrzenka. Teraz zaś ukazuje się nam na zachodzie jako gwiazda wieczorna, coraz to dalej od słońca i coraz jaśniejsza, aż wreszcie po kilku miesiącach będzie można ujrzeć ją gołym okiem w dzień, obok Słońca, wysoko na niebie. Ale o tym dlaczego tak jest — innym razem.

Teraz mamy coś bardziej ciekawego. Księżyc! Ten dopiero wędruje po niebie! To ci jest turysta i krajoznawca, spojrzy bowiem w każdy zakątek nieba i w każdy zakątek na Ziemi. Ale to właśnie włóczęgostwo po niebie odda nam ogromną przysługę. W dniu 2-ego czerwca duży już i jasny Księżyc (zbliża się do pierwszej kwadry) świecić będzie wysoko na niebie. A na południowy wschód od niego,

a więc nieco niżej i na lewo, w odległości trzech stopni, albo — mierząc po harcersku — trzech palców, jaśnieją blisko siebie dwie piękne gwiazdy. Jedna z nich, ta słabsza i niebieskawa, to Regulus, najjaśniejsza w konstelacji Lwa Wielkiego. Druga zaś wspanialsza od sąsiadki, o żółtym zabarwieniu — nie jest gwiazdą: to Saturn, planeta, tak jak Ziemia czy Wenus. W swej długoletniej wędrówce wokół Słońca przesuwa się on na tle różnych gwiazdobiorów. W tym roku gości u Lwa Wielkiego. O tym, że wędruje, przekonacie się sami, rysując kilka najbliższych gwiazd i umieszczając pomiędzy nimi przez parę tygodni ową planetę. A w którym kierunku się porusza — to dowiecie się sami z własnych obserwacji.

Gdyby zawiódł was Księżyc, to odszukacie Saturna zupełnie łatwo w inny sposób. Wiecie przecież, gdzie wznosi się Wielki Wóz? I wiecie, że pięć przedłużeń tylnej jego »osi«, tj. odległości od siebie dwu »tylnych« kół-gwiazd, wyznaczają gwiazdę Polarną. Otóż około siedmiu takich przedłużeń, tylko w stronę przeciwną — tzn. ku dołowi — i nieco na prawo, wyznacza miejsce, w którym z łatwością znaleźć można najjaśniejszego tu Saturna i Regulusa.

A w ostatnich trzech dniach czerwca spojrzyjcie znów na Księżyc. Będzie on na zachodzie jako przepiękny »nowik«. Spójrzcie, bo zobaczycie tam... Nie! wcale nie Twardowskiego! W wąskim, jasnym sierpie znajduje się srebrno-szara, subtelna kula. To reszta tarczy satelity naszej Ziemi, oświetlona światłem od niej odbitym. Dziwicie się? A jednak. Robi więc to światło drogę: Słońce — Ziemia — Księżyc — i znów Ziemia, tym razem — Wasze oko. Jest to tzw. »światło popielate«. Obserwować je można również nad ranem, gdy Księżyc zbliża się do nowiu.

Napiszcie nam o wynikach swych spostrzeżeń na adres: Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii, Kraków. św. Tomasza 30/7.

Odkrywamy...

Opis ciekawej formy terenu znajdującej się na Herbach, przedmieściu miasta Kielc.

Jesienią ubiegłego roku szkolnego »Kółko geograficzne« przy Gimnazium i Liceum im. bł. Kingi, pod przewodnictwem opiekunki p. prof. Krzyżanwskiej, udało się na wycieczkę, w celu zwiedzenia pobliskich wzgórz, zbudowanych ze skał wapiennych. Na prostopadłej ścianie skalnej, powstałej na skutek wybrania kamienia, podczas funkcjonowania w tym miejscu kamieniołomów, można doskonale zauważyć ruchy górotwórcze, które miały tu miejsce i przewrócenie się fałd górskich. Na jasnej wapiennej ścianie skalnej, widać wyraźnie poprzewracane fałdy, które zbudowane są częściowo z łupków, częściowo zaś z silnie zabarwionych wapieni i gliny.

Poza tym w miejscu o którym mowa, występują charakterystyczne żyły kalcytu w wapieniu skrystalizowanym. Na jednym ze stro-

mych zboczy wapiennych silnie spękanym, osadziły się w poszarpanych przez wodę szczelinach, masy zabarwionej syderytem i limonitem gliny, powstałej z rozkładu skał na powierzchni.

W górnych warstwach odkrywki widać było działalność roślin niższych i krzewów. Korzenie tych ostatnich sięgają do kilku metrów w głąb skały. Praca korzeni jest tu bardzo intensywna, gdyż potrafiły one rozpuścić wapień. U podnóża prostopadłego zbocza skalnego występuje masa łamliwego łupku, który oderwał się z łupkowej ściany, tworzącej część kamieniołomu.

Na polach otaczających odkrywkę, spotyka się małe głaziki narzutowe, świadczące o obecności lodowca, a na sąsiedniej Karczówce można spotkać stare odkrywki, świadczące o poszukiwaniu ołowiu.

Uprzejmie donosimy o tym ciekawym i niezwykłym zjawisku geologicznym, gdyż spodziewamy się, że może ono zainteresuje geologów i geografów, którzy przybyliby przypadkiem z wycieczką do Kielc.

Niestety nie możemy służyć fotografią obrazującą wyżej wspomniane zjawisko, gdyż ten załom skalny skierowany jest ku północy i ze względu na swe położenie nie da się sfotografować zwykłym aparatem. — Nadmieniamy, że wycieczka nasza była pierwszą, która odkryła i napotkała na tę ciekawą ścianę.

Radło Zofia i *Dziubińska Aniela*
ucz. Państw. Lic. im. Bł. Kingi w Kielcach.

Wystawa geograficzno-krajoznawcza w Będzinie.

I. Otwarcie wystawy.

W dniu 6 marca br. o godzinie 11-tej w budynku szkoły Nr 5 w Będzinie nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy geograficzno-krajoznawczej. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele Władz Szkolnych w osobach inspektora Ob. Bartosia, Ob. Szczerby, Ob. Masłowskiego, przedstawiciele samorządu miasta Będzina, przedstawiciele Wydziału Kultury i Sztuki, dyrektorzy i kierownicy szkół m. Będzina i Dąbrowy Górniczej, grona profesorskie i nauczycielskie obu miast. Przybyli również i goście z innych miast, jak kierownik Ośrodka Dydaktyczno-Naukowego w Szopienicach, dyr. dr Mielecki, instruktorka geografii przy Kuratorium w Katowicach prof. Morejko, istruktorka krajoznawcza dla pow. Katowic Ob. Górska. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością senior krajoznawstwa polskiego prof. Leopold Węgrzynowicz z Krakowa. Przybyły liczne delegacje szkolnych kół młodzieżowych z Zabrza, Janowa koło Katowic, Szopieniec, Zawiercia, Zrzeszenia Krakowskiego. Nie brakło również przedstawicieli przemysłu m. Będzina w osobach dyrektorów fabryk i delegacji Rad Zakładowych, oraz liczne grona naszych rodziców. Razem osób było około 400.

Uroczystość otwarcia dzieliła się na 2 części. część artystyczną i oficjalną.

Na wstępie powitała gości zebranych przewodnicząca Komitetu Wystawy Ob. Kwasowa dziękując wszystkim za łaskawe przybycie.



Janina Kwasowa, przewodnicząca Kom. Wyst w swej Pracowni Geogr. w Szkole Nr 5 w Będzinie

Następnie odśpiewany został hymn krajoznawczy. W części artystycznej młodzież szkół podstawowych i licealnych wykonała w barwnych regionalnych strojach wiązanki tańców z poszczególnych krain Polski. Przed oczami zebranych przewinął się i piękny trojak, krakowiak, kujawiak, taniec z poznańskiego i wiele innych. Po części artystycznej przewodn. Komitetu podała zebranym cele i zadania wystawy, oraz jej charakter. Celem wystawy było zainteresować szerszy ogół społeczeństwa zagadnieniami geograficzno-krajoznawczymi i zachęcić do poznania pism tego rodzaju, oraz prenumerowania tychże, uaktywnić istniejące koła krajoznawcze i założyć nowe. Nastąpiły przemówienia gości. Treść przemówień skupiała się około idei krajoznawstwa i znaczenia geografii jako nauki w życiu politycznym i społecznym. Otwarcia wystawy dokonał prof. Węgrzynowicz.

II. Opis wystawy.

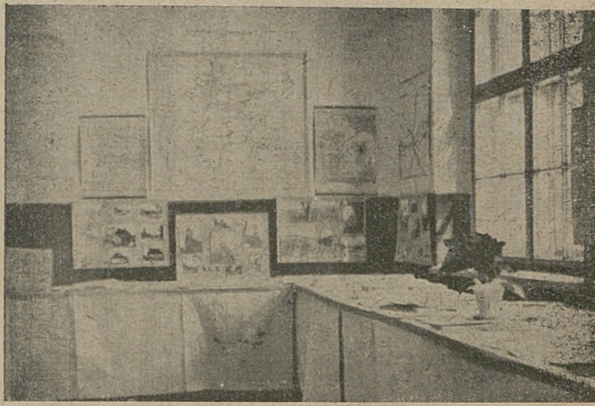
Wystawa objęła cztery działy: 1 wydawnictwa i krajoznawstwo; 2 przemysł miasta i jego najbliższej okolicy; 3 nauczanie geografii; 4 pejzaż i sztukę ludową.



Grupa dzieci ze szkoły Nr 1 w Dąbrowie Górniczej

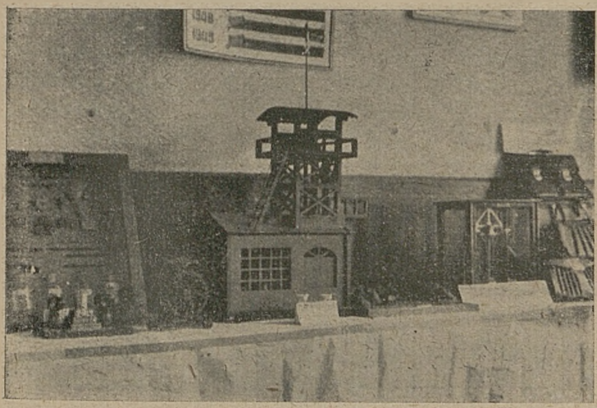
W sali wydawnictw i krajoznawstwa na stołach środkowych rozłożono czasopisma geograficzne, krajoznawcze, turystyczne, jakie wychodzą na terenie całego naszego państwa polskiego. Zainteresowani mieli możność zapoznać się z nimi,

oraz na miejscu nabyć niektóre i zgłosić prenumeratę. Reszta sali przeznaczona była na eksponaty krajoznawcze nadesłane przez niektóre Koła. Na specjalne wyróżnienie zasługiwały eksponaty z Zabrza, Zawiercia, Żywca i Zrzeszenia Krakowskiego. Miały tu również swoje stoisko »Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych«, oraz wydawnictwo »Wiedza i Książka«.



Fragment działu Wydawnictwa »Krajoznawstwo«.

Sala druga to przemysł. 26 fabryk miasta Będzina było w tej sali reprezentowanych przez nadesłane eksponaty. Znaleźliśmy tutaj i fabrykę cukierków „Pszczółka" i browar »Zamkowy« i fabrykę wózków dziecinnych, fabrykę pilników (jedna z największych w Polsce) itd. Na środku sali widniał wspaniały eksponat - model cementowni »Grodziec« z piecem rotacyjnym, a w rogach duże wycinki wnętrza kopalń. Nie można również pominąć pięknych kielichów kryształowych z fabryki szklanej z Ząbkowic.



Fragment sali »Przemysł«

Przenieśmy się teraz do sali poświęconej geografii. Na ścianach widnieją mapy w najnowszych wydaniach, a na stołach mapy plastyczne poszczególnych części świata, przeważnie jako prace konkursowe wykonane przez naszą młodzież. Całość uzupełniają albumy (zbiór widoków poszczególnych regionów Polski) również jako prace konkursowe, oraz projekty okładek na czasopisma »Orli Lot«, »Ziemia«, »Poznaj Świat«.

Wreszcie w czwartej sali zgromadzono eksponaty sztuki ludowej z obrazami znanych malarzy plastyków zagłębiowskich.

Widz znalazł tu również obraz Falata i Jaxy, Na czołowym miejscu herb miasta Będzina, poniżej obraz ruin zamku będzińskiego, a w gablocie wykopaliska z terenu tego zamku. Ceramika ludowa, rzeźby, wycinanki ludowe uzupełniły całość. Jeszcze dołączyć do tego należałoby lale ubrane w stroje regionalne, wykonane przez młodzież również jako prace konkursowe. — W samym rogu sali stał na straży górnik (lalka wystawowa) mający pieczę nad całością.

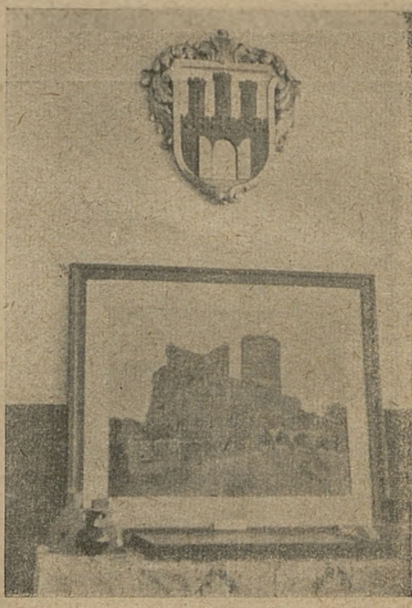


Fragment sali »Pejzaż i sztuka ludowa«

III. Imprezy związane z wystawą.

W czasie trwania wystawy prowadzona była akcja odczytowa i filmowa.

Wygłoszono 5 odczytów na tematy: 1. Jak należy racjonalnie przeprowadzić wycieczkę geograficzno-krajoznawczą; 2. Wartości krajoznawcze Zagłębia Dąbrowskiego; 3. Wartości turystyczne Karkonoszy; 4. O zamku Będzińskim; 5. Afryka zachodnia i południowa (na podstawie osobistych przeżyć i wspomnień). Odczytów wysłuchało 1700 osób.



Herb miasta Będzina. — Ruiny zamku.

Zorganizowano 5 poranków filmowych o treści geograficznej. W porankach wzięła udział młodzież wszystkich typów szkół, w ogólnej liczbie 2000 osób.

Akcją ostatnią jest akcja konkursowa. Nadesłano około 40 prac. Pracami tymi są: mapy plastyczne poszczególnych części świata, zbiór widoków umieszczonych w albumach, projekty okładek na czasopisma geograficzno-krajoznawcze, lale w strojach regionalnych, oraz wypracowania piśmienne na temat wystawy, albo też odbytej wycieczki krajoznawczej.

Echa wizyty Młodzieży czeskiej w Krakowie.

Niespodziewanie 9 III otrzymaliśmy jednocześnie list i telegram, brzmiący następująco: »Czy możemy odwiedzić Kraków 12, 13, 14 marca — prosimy o wikt i nocleg dla 85 osób za nasze odwiedzenie u nas zrewanżujemy się. Szkoła Handlowa w Orłowej«.

List wyjaśniał, że celem uczczenia Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej przyjeżdża do nas z programem czeska Akademia Handlowa i czeska Szkoła Handlowa. Polacy jedynie w liczbie 6 mogli wziąć udział jako delegacja.

W liście jeszcze raz powtórzono zaproszenie do Orłowej w liczbie odpowiadającej czeskiej wycieczce.



Młodzież czeska na Wawelu

Zaczęła się praca organizacyjna. Trudności finansowe dało się szybko usunąć. W ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej Pan Wojewoda za pośrednictwem P. Z. P. R. obiecał wycieczkę sfinansować, oraz dopomóc w organizowaniu zarówno strony kulturalnej jak i gospodarczej, pozostawiając naszej szkole rolę gospodarza. Pani Wizytator Tęczowa z ramienia Wydziału S. P. Kuratorium niestrudzenie 2 dni poświęciła sprawom przygotowań na przyjęcie wycieczki, oraz cały czas towarzyszyła gościom. Do pracy zabrały się 4 koła szkolne młodzieży (Krajoznawcze, Słowianoznawcze, Z. M. P., Imprezowe), oraz ich 4 opiekunki. W sobotę otrzymaliśmy wiadomość telefoniczną, że wycieczka wyjechała w liczbie 93 osób: p. Dyrektor, 3 profesorów, oraz 89 młodzieży. Na stacji witali wycieczkę p. Wizytator Tęczowa z ramienia Kuratorium, p. Blajda z ramienia Inspekto-

ratu Szkolnego, H. Millerowa — opiekunka szkolnego Koła Krajoznawczego, oraz 50 uczennic szkoły.

Wycieczka pozostawała w Krakowie przez 3 dni. Program pobytu był następujący: 1) Zwiedzanie Starego Krakowa, Wawelu i Katedry z grobami królewskimi, oraz Muzeum Narodowego; 2) Przedstawienia: »Romans z wodewilu« w Starym Teatrze i »Pan Tadeusz« w Teatrze Rapsodycznym; 3) Zjazd do kopalni soli w Wieliczce; 4) Wieczornica w Pań. Żeń. Gimn. Handl.

Po Krakowie oprowadzały wycieczkę nasze krajoznawczynie, które w zeszłym roku ukończyły kurs przewodników, organizowany przez Zrzeszenie Kół Krajoznawczych. Miasto nasze — jego kultura i zabytki wzruszały i budziły zachwyt najwyższy zarówno u profesorów jak i młodzieży. Przy oprowadzaniu wybitnie dopomógł p. Beduch Téma, prof. Akademii Handl. z Orłowej, który bawi obecnie na studiach literackich na U. J. Z entuzjazmem przyjęte było przedstawienie »Romans z wodewilu« oklaskiwane żywiołowo przez młodzież, którą czescy profesorowie z trudem utrzymywali w spokojn,

Pięknie i barwnie wypadła wieczornica w szkole. Młodzież czeska wystąpiła ze wspaniałą orkiestrą. Odegrano kilka utworów Smetany. Odtworzono w strojach ludowych tańce narodowe, również nasze dziewczęta rozpoczęły część artystyczną krakowiakiem, zakończyły zaś mazurem w strojach krakowskich. Wieczornicę poprzedziły obustronne przemówienia serdeczne zarówno młodzieży, jak i starszych. W szczególności przemawiał p. Dyrektor Akademii Handlowej Vojtéch Neuwirth, opiekunka Koła Słowianoznawczego naszej szkoły Dr Irena Luxemburg, imieniem młodzieży czeskiej i polskiej z Orłowej Józef Galocz, oraz imieniem młodzieży polskiej z Krakowa Elżbieta Gębala, członkini Z.M.P. Na wieczornicy obecni byli również p. Vilim Francic, kierownik Ośrodka Słowianoznawsta, p. Mirosław Francic, nauczyciel języka czeskiego w naszym gimnazjum.

Po części artystycznej nastąpiła żywiołowa zabawa, urozmaicona śpiewem. Cała młodzież czeska uczyla się mazura i krakowiaka, aby w Orłowej zatańczyć go razem Z trudem udało się zabawę zakończyć i zaprowadzić gości na śpóźnioną kolację.

Na uwagę zasługuje również podwieczorek, zorganizowany na prędce przez Państwowe Liceum i Gimn. Handl. w Wieliczce. Mimo braku czasu wycieczka musiała poświęcić pół godziny, w czasie której zdołano wymienić serdeczne powitanie ze strony p. Dyrektora z Wieliczki, odpowiedź p. Dyrektora z Orlowej, przemówienia młodzieży. Podwieczorek, ożywiony był pięknymi śpiewami polskimi i czeskimi, cała młodzież polska odprowadziła wycieczkę do autobusów.

Piękne i bogate w treść 3 dni szybko zleciały nastąpiła chwila wyjazdu. Z żalem młodzież polska żegnała swoich czeskich i polskich przyjaciół, obdarownjąc ich pamiątkami z Krakowa. Od dnia ich wyjazdu poczta zarówno polska, jak i czeska przewozi codzień o całe

dziesiątki listów więcej niż dotychczas. A w planie prac szkolnych przybyła nowa pozycja: wycieczka wakacyjna do Czechosłowacji.

Halina Millerowa
Opiekunka Koła Krajozn. im. Orłowicza przy Państw. Żeńskim Gimn. Handl. w Krakowie.

Dodatki Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Dzięki inicjatywie P. Rektora U. J. Władysława Szafera otrzymują Koła Krajoznawcze i abonenci »Orlego Lotu« dodatki poświęcone zagadnieniom ochrony przyrody. Do Nru 1—2 dodaliśmy: Br. Ferensa »Naszym skrzydlatym sprzymierzeńcom w zimie« i J Sokołowskiego »Karmniki dla ptaków«; do Nru 4: Stefana Guta »Z Parku Narodowego Alberta w Afryce«. Następny dodatek otrzymują czytelnicy wraz z N-rem 6: »Grota Nietoperzowa pod Ojcowem«.

Zapusty krajoznawcze w Jedliczu (pow. Krosno)

(Zjazd rejonowy młodzieży szkolnej).

Bardzo ożywioną działalność przejawia Szkolne Koło Krajoznawcze Państw. Gimnazjum i Liceum w Jedliczu, skupiające przeszło 60% młodzieży tego Zakładu pod opieką prof. Landorf Janiny. Koło to dało już w ubiegłych latach szereg występów tak na terenie Jedlicza, jak i Krosna, Jasła, Gorlic, Kołaczyc i okolicznych gromad. W programie były tańce, śpiewy i inscenizacje, oparte na motywach ludowych, regionalnych. Obecnie Koło postanowiło współpracę rozszerzyć i nawiązało kontakt ze Szkolnym Kołem Krajoznawczym II Państw. Gimnazjum i Liceum w Rzeszowie, którego opiekun, zarazem prezes P.T.K. prof. Piątek zaproponował urządzenie wspólnej Wieczornicy Krajoznawczej w Jedliczu. Na program Wieczornicy, która odbyła się 27 lutego, złożyły się aktualne deklamacje, śpiewy, oraz tańce regionalne układu prof. Landorf, wykonane przez uczniów Kółka Krajoznawczego, jak również występy chóru szkolnego i orkiestry krajozn. P.T.K. z Rzeszowa, która wykonała szereg utworów ludowych.

Na Wieczornicę przybyli z Rzeszowa oprócz uczniów w ilości 31, również przedstawiciele Kuratorium wiz. Półchłopek i dr Codello, nadto prof. Piątek, prezes P. T. K. i delegat Związków Zawodowych Okręg Rzeszów, Bukała Bolesław, Kółko Krajoznzwcze z Krosna reprezentowało 30 osób z prof. Patlą. — Oprócz wymienionych gości w Wieczornicy wzięło udział grono profesorów miejscowego gimnazjum z dyrektorem na czele, młodzież miejscowego Kółka Krajoznawczego w ilości 170 osób, oraz rodzice i zaproszeni goście w ilości 90 osób.

Po części artystycznej nastąpił wspólny podwieczorek, urządzony przez Kółko Krajoznawcze jedlickie dla zaproszonych gości, rodziców i młodzieży w ogólnej ilości 250 osób. Miły nastrój i zbliżenie starszego społeczeństwa z młodzieżą — słusznie nazwane zostało w przemówieniu prof. Piątka »zapustami krajoznawczymi«.

Po podwieczorku — wszyscy zgromadzeni oglądnęli zbiory Wy-

stawy Krajoznawczej Szkolnego Kółka Krajoznawczego z Rzeszowa, które obejmowały aktualną literaturę krajoznawczą, szereg fotografii zabytków architektury, zniszczeń wojennych, piękna przyrody ojczystej, minerały, zbiory monet, szereg opisów i referatów z obozów krajoznawczych itp.

Wieczorem odbyła się wspólna zabawa młodzieżowa, na której przygrywała orkiestra P. T. K.

Na drugi dzień uczestnicy wycieczki z Rzeszowa zwiedzili miejscową rafinerię nafty, co posiada duże znaczenie pedagogiczno-naukowe.

Dowodem jak miło przyjmowani byli goście z Rzeszowa — było serdeczne pożegnanie ich przez młodzież jedlicką w chwili opuszczania Zakładu, kiedy śpiewom pożegnalnym towarzyszyły dźwięki orkiestry krajoznawczej.

Wywiad Koła Krajoznawczego im. M. Konopnickiej w Nowym Sączu z prof. Smajdorem.

W zwiazku z wydaną w 1949 r. książką p. mgr. Smajdora pt. »Ziemia Sądecka w literaturze pięknej«, Koło Krajoznawcze im. M. Konopnickiej przeprowadziło wywiad z jej autorem.

Książka ta zainteresowała nas ze względu na temat związany z naszym regionem.

Wymagała ona bardzo dużo pracy. Gromadzenie materiałów było mozolne i trudne. Mgr. Smajdor zaczął swą prącę nad książką już w r. 1939 w Cieszynie. Sprowadzał całe stosy książek z Biblioteki Jagiellońskiej i szukał w nich potrzebnego materiału. Czasem z całej przesyłki dało się wybrać jedynie małą wzmiankę o poszukiwanym materiale.

Niestety, część tych prac zaginęła w czasie wojennych zamieszek. Mgr. Smajdor przystąpił do dalszej pracy, która trwała do lutego 1948 r. W tym czasie czerpał materiały z biblioteki miejskiej im. Józefa Szujskiego w Nowym Sączu, również dużo materiałów zdobył dzięki kierownikowi powiatowej biblioteki, p. Markiewiczowi.

Pobudkami, które skłoniły p. Smajdora do napisania tego rodzaju książki, była chęć wyodrębnienia regionalizmu nowo-sądeckiego od podhalańskiego.

Ogół społeczeństwa sądzi, że Nowy Sącz należy do tzw. Podhala. Jednak tak nie jest, co udowadnia właśnie autor w swej książce.

Sącz jest niesłusznie zwany stolicą Podhala. Leży on dziś poza Podhalem. Posiada własny regionalizm i kulturę. Odrębne stroje, zwyczaje, a nawet gwara wyraźnie wyodrębnia Sącz od Podhala.

Ziemia sądecka wydała wielu więcej i mniej znanych literatów i poetów.

Te sprawy porusza właśnie profesor w swej książce. Książka ta stanowi ważną pozycję w dziejach poznania i rozpowszechnienia wiadomości o nowosądeczyźnie.

Przeprowadziły wywiad: Grotowska Krystyna i Sejud Ryszarda.

Praca mgr. Smajdora wyjdzie w II tomie »Rocznika sądeckiego«.

Jak pracuje Koło Krajoznawcze Uczennic Żeńskiej Szkoły Powszechnej Nr 4 w Wieliczce.

Sprawozdanie z rocznej działalności. Koło Krajoznawcze przy naszej szkole powstało 14 II 1948 r. za staraniem opiekunki koła pani Bronisławy Grabowskiej, nauczycielki geografii w naszej szkole. Pierwsze walne zebranie poprzedziła krótka impreza krajoznawcza, na którą złożyły się: deklamacje i pieśni okolicznościowe, oraz prelekcja zachęcająca nas do jak najliczniejszego wpisywania się.

Na pierwszym walnym zebraniu, opiekunka odczytała nam regulamin tłumacząc i odpowiadając na liczne zapytania. Po czym nastąpił wybór zarządu.

Koło nasze dzieli się na cztery sekcje; 1. Sekcja Korespondencyjna, 2. Imprez Artystycznych, 3. Sekcja Zbiorów (mineralnych, pocztówek, fotografii), 4. Sekcja Wycieczkowa.

Zebrań odbyło się dziesięć, po dwa w każdym miesiącu. Prenumerujemy po dwa egzemplarze »Orlego Lotu«. Na zebraniu oprócz spraw aktualnych odczytywałyśmy »Orli Lot« i referaty według regulaminów Kół Krajoznawczych. W okresie Wielkanocnym opracowałyśmy kwestionariusz w dwóch egzemplarzach pt. »Siuda Baba« i przesłałyśmy do Ośrodka Krajoznawczego.

Sekcja Korespondencyjna prowadzi ożywioną, bardzo ciekawą i umiłowaną korespondencję, ze szkołami na zachodzie, w Berlinku koło Gorzowa, Zabrzu, Gdańsku.

Sekcja Wycieczkowa zorganizowała dwanaście wycieczek, z tego sześć środowiskowych i sześć do Krakowa.

Sekcja Zbiorów posiada piękny album fotografii i album pocztówek z widokówkami naszego kraju.

Sekcja Imprez Artystycznych: zorganizowała dwie imprezy: na początku powstania naszego Koła i w rocznicę naszej pracy, którą urządziłyśmy w dniu 16 grudnia 1948 r. Impreza miała charakter wieczornicy, a cel raczej propagandowy. Śpiew chóru krajoznawczego i deklamacje, oraz tańce regionalne były przyjęte z wielkim uznaniem zaproszonej publiczności, czynników społecznych, grona

nauczycielskiego i młodzieży. Cel propagandowy został osiągnięty. Nauczyciel szkoły 11-stoletniej pan Kasperek Jan zasięgnął od nas informacjii, otrzymał regulamin i z zapałem przystępuje do zorganizowania Koła Krajoznawczego na swoim terenie i w najbliższych dniach zgłosi je do Zarządu Głównego P. T. K. Także p. profesor Piechowa Maria pragnie również w Liceum Ogólnokształcącym nowe Koło założyć, po informacje skierowaliśmy ją do Zarządu Głównego P.T.K.

Kwestionariusz dla przygotowania sprawozdań rocznych.

1. Miejscowość, powiat, województwo, kuratorium.
2. Nazwa i adres szkoły.
3. Nazwa Koła.
4. Nazwisko, imię i adres opiekuna.
5. Data założenia Koła, data zgłoszenia do Komisji K. K. M. S.
6. Ilość członków: zwyczajnych, czynnych, przewodników.
7. Wysokość wkładki miesięcznej. Czy i kiedy wpłacono dziesięcinę?
8. Badania nad poznaniem okolicy i jej zabytków. Który kwestionariusz opracowano?
9. Odczyty, pogadanki, wystawy, uroczystości.
10. Jakie organizowano wycieczki?
11. Jakie wycieczki przyjmowano?
12. Czy brało Koło udział w zjeździe i w wystawie zjazdowej?
13. Inwentarz, zbiory i biblioteka.
14. Publikacje Koła i członków Koła, gazetki.
15. Jakie czasopisma prenumerowano? Ile egz. »Orlego Lotu«?
16. Co zrobiło Koło dla ochrony przyrody i zabytków. Czy Koło opłaca wkładkę do Ligi Ochrony Przyrody?
17. Co zrobiło Koło dla propagandy idei krajoznawczej, organizacji Kół, szerzenia kultury krajoznawczej?
18. Którzy członkowie i w jakim kierunku położyli szczególne zasługi dla krajoznawstwa?
19. Czy Koło posiada swój lokal?
20. Jakie życzenia ma Koło pod adresem Komisji K. K. M. S. i Redakcji »Orlego Lotu«?
21. Uwagi w sprawie zjazdów.
22. Jaki jest stosunek Koła do Oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego? Czy Oddział opiekował się Kołem?
23. Czy Koło koresponduje z innymi Kołami i z Polakami za granicą? Podać wyniki korespondencji.
24. Co Koło zrobiło jeszcze w zakresie nie objętym powyższymi pytaniami?
25. Jakie trudności napotyka Koło w realizowaniu swego programu?
26. Uwagi opiekuna o pracy Koła.

Sprawozdanie należy przysłać do Komisji K. K. M. S. Kraków, Krowoderska 46 m. 9. Jeżeli Koło nie przesłało dziesięciny, powinno to natychmiast uskutecznić tylko czekiem P. K. O. Nr IV-1411 »Orli Lot«, Kraków. Obok tego sprawozdania należy zredagować drugie w formie nadającej się do opublikowania w »Orlim Locie«.

Sprawozdanie podpisuje i wysyła opiekun Koła.

Młodzi korespondują.

Ogardy, 18 marca 1949.

Do Koła Krajoznawczego w ....

My dzieci szóstej klasy Szkoły Powszechnej w Ogardach wyczytaliśmy w »Płomyku« nr 11, że członkowie Waszego Koła nawiążą chętnie korespondencję. Bardzo ucieszyliśmy się tym, gdyż dotychczas z nikim korespondencji nie prowadziliśmy. W naszej szóstej klasie jest 17 dzieci: 10 dziewczynek i 7 chłopców. Jesteśmy z roczników od 1935 do 1933. Do naszej klasy chodzą dzieci nie tylko z Ogardów, ale i z Lipiegór i Gilowa. Jesteśmy najstarszą klasą w szkole. W naszej szkole jest 137 uczniów i 3 nauczycieli. Mamy tylko jedną organizację, tj. Koło Młodzieży P. C. K. Mamy zamiar założyć Koło Krajoznawcze. Napiszcie do nas, jaką pracę macie w swoim Kole, czy często urządzacie wycieczki.

Kończymy na tym. Serdecznie pozdrawiamy Was.

Klasa VI.

Adres: Szkoła Powszechna, Ogardy,
poczta Strzelce-Krajeńskie, Woj. Poznań.

Koła Krajoznawcze prosimy, by nawiązały korespondencję z Klasą VI Szkoły w Ogardach, a uczniów tej Szkoły prosimy, by nam opisali, jak Ogardy wyglądają i by swój opis zilustrowali rysunkami lub fotografiami.

Redakcja.

Młodym wędrowcom polecamy na wakacje następujące wydawnictwa.

Wydawnictwa Polskiego Tow. Krajoznawczego:

Stanisław Leszczycki: »Krajoznawstwo na usługach upowszechnienia kultury i poznania Polski współczesnej«. Cena 25·— zł.
Kazimierz Sosnowski: »Jurajski szlak »Orlich Gniazd«. Cena 40·—.
Władysław Szremowicz: »Dokąd się wybrać z Sopotu?« (nadmorskie szlaki wycieczkowe).
Józef Staśko: »Darłowo«.
„ „ »Kamień Pomorski«.
„ „ »Koszalin i okolice«.
Informator dla wczasowiczów Nr 1 »Spała«.
Inż. Jan Grabowski: »Mazury i Warmia«.

Wydawnictwa Wydziału Turystyki Minist. Komunikacji:
Dr Mieczysław Orłowicz: »Toruń«.

Wydawnictwa Polskiego Tow. Tatrzańskiego:

»Informator Turystyczny P. T. T. 1948«.
Mgr Władysław Krygowski: »Wycieczki górskie«.
Prof. Kazimierz Sosnowski: »Ziemia Krakowska«. Tom I. Najbliższe okolice Krakowa. — Nizina Nadwiślańska. — Tom II. Pogórze Karpackie.

Wydawnictwo „Wiedza - Zawód - Kultura“:

Jan Słowik: »Wieliczka«. Przewodnik po kopalni, mieście i okolicy.

Wydawnictwo „Czytelnika“. Biblioteczka Krajoznawcza.

Czesław Piskorski: »Szczecin i Dolne Przyodrze«. Przewodnik.

Biblioteka „Urania“:

Dr J. Pagaczewski: »Niebo przez lornetkę«.

Adam Dubowski: »Pięćdziesiąt godzin w krainie lasów, jezior i historii«. Stron 139, 28 ilustr. i mapa. Cena 300·—. Księgarnia Ziem Zach, 1949 r.

Książka dla tak modnych dziś wycieczek autem, napisana dla młodzieży, zapoznaje nas z platformy jadącego auta z krajobrazem i historią Pomorza Zachodniego, na tle fabuły, którą autor niezwykle zręcznie i z dużym talentem pedagogicznym wplótł w opowiadanie o 2 chłopcach, uczestnikach tej wycieczki. Książką tą autor daje wzór jak organizować i przeprowadzać wycieczki autem, chociaż podkreśla, że »jak zwiedzać, to tylko na piechotę. Dla dobrej pary nóg nie ma złych dróg«.

Książka ta winna znaleźć się w każdej bibliotece szkolnej, harcerskiej czy Koła Krajoznawczego.

Administracja „Orlego Lotu“ poszukuje Nr 9–10 z roku 1947 i Nr 4 i 6 z r. 1948 przyjmuje je jako gotówkę za prenumeratę bieżącą.

»Orli Lot« Adres Redakcji i Administr.: **Kraków, Krowoderska 46 m. 9.** Konto P.K.O. IV-1411. Prenumerata roczna 240 zł, cena jednego n-ru wraz z dodatkiem Państwowej Rady Ochrony Przyrody 24 zł.
Adres Ośrodka Krajoznawczego: **Starowiślna 48.**

Następny numer zostanie rozesłany we wrześniu.

Wydaje: Polskie Towarz. Krajoznawcze. Redaktor Leopold Węgrzynowicz.
Drukarnia „FORTUNA“, Kraków, Lubicz 15. Telef. 552-87

M- 53558